

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/102699,Policzyc-ofiary-dodatek-historyczny-do-Naszego-Dziennika-z-8-lipca-2020.html>
27.02.2026, 02:36

Policzyć ofiary – dodatek historyczny do „Naszego Dziennika” z 8 lipca 2020

08.07.2020

8 lipca 2020 r., w związku z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP, w „Naszym Dzienniku” ukazał się dodatek prasowy Instytutu Pamięci Narodowej „Policzyć ofiary”. Poniżej prezentujemy elektroniczną wersję dodatku. Można znaleźć tam artykuły:

- dr Jarosław Szarek, prezes IPN – *Zawołać po imieniu, opatrzyć na drogę*
- Karol Lisicki, Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku – *Baza pamięci*
- Piotr Zając, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Lublinie – *To miał być drugi Wołyń*
- Marcin Krzysztofik, dyrektor Oddziału IPN w Lublinie – *Okrutny los nas czeka. Historia spalonej żywcem Janiny Paproty*

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Do pobrania



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Policzyć ofiary



Zawołać po imieniu, opatrzyć na drogę

Instytut Pamięci Narodowej nie może prowadzić prac poszukiwawczych na Ukrainie

Spośród trzech ludobójstw dokonanych na Polakach w czasie II wojny światowej przez Niemców, Sowieców i nacjonalistów ukraińskich to ostatnie jest najmniej znane. Zbyt długo – niestety także już w wolnej Polsce – rozciągano nad nim zasłonę nie-pamięci i milczenia, zapominając, że realne pojednanie pomiędzy ludźmi, a tym samym pomiędzy narodami, możliwe jest tylko wtedy, gdy odbywa się w prawdzie. Taką lekcję czerpiemy z historii, nie tylko z ostatniego stulecia.

Wkrótce – 11 lipca – minie kolejna rocznica apogeum rzezi wołyńskiej. Dopiero przed czterema laty Sejm RP przyjął uchwałę ustanawiającą Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Jego ofiarami – mordowanymi w sposób niewyobrażalnie okrutny – zostało około 60 tysięcy naszych rodaków na Wołyniu i kolejne 70 tysięcy w Małopolsce Wschodniej. Nie policzymy wszystkich okaleczonych fizycznie, ale też psychicznie i moralnie. Ci, którym dane było przeżyć, nigdy nie uwolnili się od obrazów, jakie pozostały w ich pamięci. Przez dekady żyli z tym cierpieniem osamotnieni, rozumiani często jedynie przez tych, którzy też tego doświadczali. Ich wspomnienia były nierzadko jedynym śladem bestialstwa sprzed lat. W miejscu wiosek, gdzie mieszkali od pokoleń, pozostały pola, łąki. Na nieodkrytych i bezimiennych mogiłach nikt nie postawił krzyża. Do dzisiaj nie jesteśmy w stanie zrozumieć, jak ukraińscy nacjonaści mogli posunąć się do tak nieludzkiej zbrodni, także wobec własnych rodaków. Dokumentuje to „Kresowa księga sprawiedliwych 1939-1945. O Ukraińcach ratujących Polaków poddanych eksterminacji przez OUN i UPA”.

Kainowa zbrodnia

„I rodzi się pytanie, które wyrwa się z serca i wola: Dlaczego?! Dlaczego, w imię czego brat odbiera życie bratu?! To pytanie unosi się nad całymi dziejami ludzkości” – mówił ks. bp Marcin Trofimiak, ordynariusz diecezji łuckiej Kościoła rzymskokatolickiego, w liście pasterskim z okazji 65. rocznicy wołyńskiego ludobójstwa w 2008 roku. „To pytanie uporczywie powraca i dzisiaj. Dlaczego w niedzielny poranek 11 lipca 1943 roku brat podniósł rękę na brata?! Dlaczego znów przelała się krew niewinnych ofiar?! Dlaczego?! Odpowiedzi nie ma, bo to jest »mysterium iniquitatis« – tajemnica zła, zła, które nie poddaje się żadnemu racjonalnemu wytłumaczeniu, zła, które wykracza poza wszelkie ludzkie pojęcia” – pisał ks. bp Trofimiak, przed

Pomnik Polaków zamordowanych przez UPA w Ostrówkach na Wołyniu to jedno z nielicznych upamiętnień ofiar zbrodni



**Ofiarami ludobójstwa
nacjonalistów ukraińskich
– mordowanymi w sposób
niewyobrażalnie okrutny
– zostało około 60 tysięcy
naszych rodaków na Wołyniu
i kolejne 70 tysięcy w
Małopolsce Wschodniej**

laty inicjator „Niedokończonych Mszy św. wołyńskich”, które niestety nie są kontynuowane.

Instytut Pamięci Narodowej nie może prowadzić prac poszukiwawczych na Ukrainie, na tysiącach mogił nie możemy postawić krzyży, a osoby, które to czynią – tak jak Kustosz Pamięci Narodowej Janusz Horoszkiewicz i to wspólnie z Ukraińcami –

w ten sposób wskazując drogę pojednania, otrzymują zakaz wjazdu na Ukrainę.

Przed nami kolejny Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Z tej okazji IPN zaprezentuje internetową Bazę ofiar nacjonalistów ukraińskich. Rozpoczynamy od kilkunastu tysięcy nazwisk. Listę tę będziemy cały czas uzupełniać. W tym dziele liczymy na współpracę wszystkich mogących przekazać IPN świadectwa, dokumenty itp. i mamy nadzieję zakończyć projekt na 80. rocznicę zbrodni. Wierzymy, że nie spełnią się słowa Adama Mickiewicza wyryte na wrocławskim pomniku Męczennictwa Kresowian, upamiętniającym ofiary ludobójstwa nacjonalistów ukraińskich: „A jeślibym o nich zapomniał, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie...”. •



DR JAROSŁAW
SZAREK
PREZES IPN